

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 września 2010 r. skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W., powód S. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz następujących kwot:

- 84.666,53 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty - tytułem odszkodowania za uzasadnione koszty naprawy pojazdu M. O. o nr rej. (...),
- 300,01 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem kosztów poniesionych na transport uszkodzonego pojazdu,
- 4.500 zł z ustawowymi odsetkami od daty doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty – tytułem zwrotu kosztów wynajęcia auta zastępczego za czas od 26 listopada 2012 r. do dnia 31 stycznia 2013 r.,
- 110 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu wydatków poniesionych za parkowanie uszkodzonego pojazdu za czas od dnia 23 listopada 2013 r. do dnia 23 grudnia 2013r.,
- 94 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia

zapłaty tytułem opłaty za konieczne dodatkowe badanie techniczne pojazdu,

- 15.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę poniesioną przez powoda w wypadku z dnia 23 listopada 2012 r.,
- 598 zł wraz z odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu kwot wydatkowanych przez powoda na rehabilitację (300 zł), wizyty lekarskie (280 zł) oraz zakup kołnierza Schantza (28 zł).

Powód wniósł nadto o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu według norma przepisanych.

(pozew k. 2-5)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości kwestionując żądanie co do zasady i wysokości. Pozwany przyznał, że w dacie wypadku obejmował on ochroną ubezpieczeniową samochód sprawcy wypadku na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pozwany oświadczył, że w celu ustalenia okoliczności powstania i rozmiaru szkody, przeprowadził on postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego ustalono, że uszkodzenia stwierdzone w pojeździe powoda nie powstały w okolicznościach przez niego deklarowanych, co w konsekwencji skutkowało odmową decyzji o wypłacie odszkodowania.

Pozwany z ostrożności procesowej, zakwestionował wysokość kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu powoda, podnosząc, że złożona przez powoda przy pozwie prywatna opinia biegłego rzeczoznawcy samochodowego strony nie jest opinią biegłego w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. i może być co najwyżej wyrazem stanowiska powoda.

Pozwany podniósł nadto, że w dacie wypadku samochód powoda był zaledwie dwuletni i w celu przywrócenia go do stanu pierwotnego niezbędne było więc przeprowadzenie naprawy z zastosowaniem nowych, oryginalnych części zamiennych oraz technologii przewidzianej przez producenta pojazdu. Pozwany podniósł, że w świetle dokonanych przez niego ustaleń, koszty naprawy uszkodzeń stwierdzonych w samochodzie powoda przewyższają wartość tego pojazdu według stanu na dzień 23 listopada 2012 r. i tym samym dokonywanie naprawy jest ekonomicznie nieuzasadnione. Z punktu widzenia pozwanego wysokość ewentualnego odszkodowania powinna zostać zatem ustalona jako różnica pomiędzy wartością pojazdu według stanu bezpośrednio przed zdarzeniem drogowym oraz wartością pozostałości pojazdu. Pozwany wywodził, że podjęcie przez poszkodowanego decyzji o dokonaniu naprawy pojazdu, mimo iż ze względów ekonomicznych było to nieuzasadnione, nie może prowadzić do zwiększenia

zakresu odpowiedzialności sprawcy szkody, a w rezultacie jego ubezpieczyciela. W związku z zajęтым stanowiskiem, pozwany wskazał, że w konsekwencji nie znajduje uzasadnienia żądanie zwrotu kosztów transportu uszkodzonego pojazdu, najmu samochodu zastępczego, parkowania uszkodzonego pojazdu oraz dodatkowego badania technicznego. Pozwany podniósł, że powód nie wykazał istnienia potrzeby korzystania z samochodu zastępczego przez cały okres wskazany w treści pozwu, a nadto nie przedstawił dowodów na okoliczność poniesienia wydatków z tego tytułu.

Pozwany zakwestionował nadto twierdzenia powoda dotyczące okoliczności powstania wskazanych przez niego obrażeń ciała, a także zakres cierpień fizycznych i psychicznych, wskazując że kwota zadośćuczynienia wskazana przez powoda jest wygórowana i nieadekwatna do rozmiaru krzywdy, której miał on doświadczyć w następstwie wypadku. W konsekwencji pozwany zarzucił brak podstaw do uwzględnienia roszczenia o zwrot kosztów rehabilitacji, wizyt lekarskich oraz zakupu kołnierza Schantza.

(odpowiedź na pozew k. 107-110)

W toku postępowania strony popierały swoje stanowiska w sprawie.

(protokół z rozprawy z dnia 21.01.2014 r. k. 154-155; protokół z rozprawy z dnia 4.03.2014 r. k. 164-165; pismo procesowe pozwanego z dnia 1.09.2014 r. k. 235-240; pismo procesowe powoda z dnia 28.08.2014 r. k. 244-246; pismo procesowe pozwanego z dnia 15.09.2014 r. k. 250-254; pismo procesowe powoda z dnia 2.10.2014 r. k. 258-259; protokół z rozprawy z dnia 9.12.2014 r. k. 265-265v.; pismo procesowe pozwanego z dnia 7.07.2015 r. k. 324-325; pismo procesowe pozwanego z dnia 21.10.2015 r. k. 340-341 )

#### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

W dniu 23 listopada 2012 r. miała miejsce kolizja, w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) rok produkcji 2010, stanowiący własność powoda S. S.. Wypadek miał miejsce w Ł.. Powód jechał ulicą (...) od strony ulicy (...) w kierunku ulicy (...). Na wysokości przejazdu kolejowego w pojazd powoda uderzył samochód marki S. (...) o nr rej (...), którego kierowcą był M. Ł.. Samochody otarły się o siebie lewymi przednimi narożnikami. Następnie w wyniku zderzenia i podjętych przez powoda manewrów, jego pojazd zmienił kierunek jazdy i uderzył w wiadukt kolejowy. Wezwana na miejsce zdarzenia Policja ustaliła, że kierowca S. nie zastosował się do znaku B-31 (pierwszeństwo dla nadjeżdżających z naprzeciwka), nie ustąpił pierwszeństwa i doprowadził do zderzenia z pojazdem powoda. Kierowca S. za spowodowanie kolizji został ukarany mandatem karnym, który przyjął.

(zaświadczenie o zdarzeniu drogowym nr 258/2013 r. k. 26; zeznania świadka M. Ł. protokół z rozprawy z dnia 21.01.2014 r. k. 154-155 (e-protokół 00:07:33); zeznania powoda S. S. -protokół z rozprawy z dnia 4.03.2014 r. k. 154-155 (e-protokół 00:07:15); opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego T. S. k. 191-22 )

Policja zatrzymała dowód rejestracyjny samochodu powoda.

(potwierdzenie zatrzymania dowodu rejestracyjnego k. 53; zeznania powoda S. S. -protokół z rozprawy z dnia 4.03.2014 r. k. 154-155 (e-protokół 00:11:57)

Samochód powoda przetransportowany został z miejsca wypadku na parking lawetą.

Powód poniósł koszt powyższej usługi transportowej w wysokości 300,01 zł.

(faktura za usługę transportową k. 54; zeznania powoda S. S. -protokół z rozprawy z dnia 4.03.2014 r. k. 154-155 (e-protokół 00:13:19, 00:24:04)

Uszkodzony samochód powód przechowywał na płatnym parkingu w okresie od 23 listopada 2012 r. do 23 grudnia 2012 r. poniósł z tego tytułu koszty w wysokości 110 zł.

(faktura vat k. 56)

Na czas naprawy samochodu oraz okres trwania postępowania likwidacyjnego (od 26 listopada 2012 r. do 31 stycznia 2013 r.) powód wynajął samochód zastępczy za stawkę 100 zł dziennie. Z tego tytułu powód poniósł koszty w wysokości 4.500 zł.

(umowa dzierżawy samochodu k. 57)

Przed kolizją powód używał przedmiotowego samochodu dla potrzeb własnych.

(zgłoszenie szkody w załączonych aktach szkodowych (...))

Powód we własnym zakresie naprawił uszkodzony samochód. Z tego tytułu poniósł koszty w wysokości 84.666,53 z ł.

(bezsporne)

Po dokonaniu naprawy samochód został poddany dodatkowemu badaniu technicznemu. Powód poniósł w związku z tym koszty w wysokości 94 zł.

(faktura k. 55)

Uszkodzenia samochodu powoda znajdowały się na przodzie pojazdu, jego lewym boku oraz spodniej części samochodu. Umiejscowione były zwłaszcza na zderzaku przednim, pokrywie komory silnika, kracie wlotu powietrza na chłodnicę, błotnikach przednich, pasie przednim, podłużnicach, reflektorach, kondensatorze klimatyzacji, chłodnicy, kole tarczowym przednim lewym, drzwiach przednich lewych, misce zadziałały także poduszki gazowe kierowcy i pasażera oraz napinacze pasów. Uszkodzenia przodu samochodu M. mogły powstać w wyniku jego uderzenia w filar wiaduktu kolejowego. Nie można wykluczyć, że pojazdy te otarły się w trakcie zdarzenia przednimi lewymi częściami zderzaków przednich. Wykluczyć natomiast należy, że w trakcie zdarzenia doszło do wgniecenia krawędzi obręczy koła tarczowego przedniego lewego, uszkodzenia drzwi przednich lewych, tylnej części błotnika przedniego lewego oraz miski olejowej.

Koszt naprawy samochodu, przy użyciu nowych oryginalnych części zamiennych z logo producenta pojazdu, wyniósł w czasie likwidacji szkody: 69 107,22 zł bez podatku VAT (85 001,88 PLN z podatkiem VAT).

Koszt naprawy samochodu, przy użyciu części zakupionych przez powoda wyniósł w czasie likwidacji szkody: 64 935,76 zł bez podatku VAT (79 870,98 zł podatkiem VAT).

Przywrócenie pojazdu powoda do stanu sprzed kolizji nie wymagało jego naprawy w autoryzowanej stacji obsługi, natomiast zasadnym było zastosowanie technologii naprawy określonej przez producenta pojazdu.

Wartość rynkowa samochodu przed szkodą z dnia 23 listopada 2012 roku wynosiła 88 900 zł.

Wartość rynkowa uszkodzonego samochodu wynosiła 42 500 zł.

(opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego T. S. k. 191-22 )

Podczas wypadku w samochodzie powoda otworzyła się poduszka powietrzna. Powód uderzył mocno głową i lewym barkiem o drzwi i lewą szybę przednią pojazdu. Nie stracił przytomności, samodzielnie wyszedł z samochodu. Był zszokowany nagłością oraz zakresem wypadku i odmówił wezwania pogotowia. Bezpośrednio po wypadku udał się do domu.

(zeznania powoda S. S. -protokół z rozprawy z dnia 4.03.2014 r. k. 154-155 (e-protokół 00:07:31, 00:08:01, 00:08:51; zeznania świadka M. Ł. protokół z rozprawy z dnia 21.01.2014 r. k. 154-155 (e-protokół 00:06:08))

W dniu 24 listopada 2012 r. wieczorem powód źle się poczuł. Około godziny 2 w nocy w związku z narastającymi bólami kręgosłupa, głowy, barku i prawego ucha oraz narastającymi problemami ze słuchem powód udał się do Wojewódzkiej (...) w Ł.. Po wykonaniu zdjęć rtg kręgosłupa szyjnego, które nie wykazały zmian urazowych stwierdzono stłuczenie barku lewego i zalecono noszenie kołnierza Schantza oraz dalszą opiekę w POZ.

W dniu 24 listopada 2012 r. powód był konsultowany przez laryngologa w Izbie Przyjęć szpitala (...)w Ł. z powodu lewostronnego pogorszenia słuchu.

W dniu 3 grudnia 2012 r. powód był konsultowany przez ortopedę w (...) w Ł.. Wykonano USG barku – bez uszkodzeń. Rozpoznano skręcenie kręgosłupa szyjnego, zalecono odstawienie kołnierza Schantza, rehabilitację, konsultację neurologiczną i laryngologiczną. W tym samym dniu powód zgłosił się także do neurologa, który nie stwierdził objawów ogniskowych i ubytkowych z OUN, ani objawów korzeniowych. Zlecono badanie TK głowy ze względu na zgłaszany ubytek słuchu (powód nie wykonał tego badania), lek przeciwbólowo-przeciwzapalny Rantudil Retard (1 tabl/dobę przez 5 dni), potem doraźnie oraz rehabilitację na odcinek szyjny kręgosłupa.

W okresie 4.12. – 17.12.2012 r. powód był rehabilitowany w placówce (...) w Ł. – wykonywano następujące zabiegi na odcinek szyjny kręgosłupa: laseroterapię, jonoforezę i pole magnetyczne.

(dokumentacja medyczna k. 58-70)

Z neurologicznego punktu widzenia w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 23 listopada 2012 r. powód, doznał powierzchownego urazu głowy, bez utraty przytomności oraz urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego. Leczenie powoda związane z dolegliwościami neurologicznymi trwało do 1 miesiąca (objęło okres od jednorazowej konsultacji neurologicznej w dniu 3 grudnia 2012 r. oraz 10 zabiegów rehabilitacyjnych, które powód zakończył w dniu 7 grudnia 2012 r.). Ani w badaniu neurologicznym przeprowadzonym w dniu 3 grudnia 2012 r. ani w badaniu przeprowadzonym przez biegłego sądowego z zakresu neurologii w dniu 2 lutego 2015 r. nie stwierdzono odchyłeń od normy.

W związku z powyższym, trwały i długotrwały uszczerbek neurologiczny u powoda wywołany następstwami przedmiotowego zdarzenia wynosi 0%. Powód doznał powierzchownego urazu głowy bez wstrząśnienia mózgu – za taki uraz nie przyznaje się uszczerbku. Aby stwierdzić długotrwały uszczerbek na zdrowiu, leczenie musi trwać co najmniej 6 miesięcy, a powód leczył się neurologicznie około 1 miesiąca wraz z rehabilitacją).

Cierpienia fizyczne i psychiczne powoda były umiarkowane w ciągu pierwszego miesiąca od wypadku, przez kolejne 2 miesiące – niewielkie.

Rokowania na przyszłość odnośnie stanu zdrowia powoda z neurologicznego punktu widzenia są dobre - niewielkie dolegliwości kręgosłupa szyjnego ustąpiły w krótkim czasie po wypadku i nie należy spodziewać się ich nawrotu.

W związku z neurologicznymi urazami powypadkowymi powód wymagał pomocy osób trzecich w ciągu pierwszych 2 tygodni po wypadku – kiedy nosił kołnierz ortopedyczny na odcinek szyjny kręgosłupa, w wymiarze około 2 godzin dziennie. Pomoc ta potrzebna była w czynnościach wymagających dźwigania, długotrwałego schylania się, podnoszenia obu rąk do góry. Po tym okresie powód nie wymagał pomocy ze strony innych osób.

Z punktu widzenia neurologa, u powoda nie występują żadne ograniczenia w życiu codziennym w związku z przebyłym wypadkiem. Uraz nie ma wpływu na uprawianie przez powoda sportu.

Całkowite koszty leczenia lekiem Rantudil Retard wyniosły 35 zł (cena 1 opakowania). Koszty jednorazowej wizyty prywatnej u neurologa – około 90 zł.

(opinia biegłego sądowego z zakresu neurologii J. B. k. 269-272 oraz uzupełniająca opinia ustna tego biegłego złożona na rozprawie w dniu 5.02.2016 r. – 00:02:14)

Z oceny biegłego sądowego z dziedziny otolaryngologii powód w wyniku wypadku z dnia 23 listopada 2012 r. doznał lewostronnego odbiorczego ubytku słuchu niewielkiego stopnia.

Pogorszenie słuchu, odczuwane przez powoda w uchu lewym po wypadku i potwierdzone badaniem lekarza laryngologa w dniu 25 listopada 2012 r. jest związane przyczynowo z urazem głowy i urazem skrętnym kręgosłupa szyjnego, do których doszło w trakcie zdarzenia. Urazy takie często prowadzą do zaburzeń naczyniowych w obrębie ucha wewnętrznego z następowym niedotlenieniem komórek zmysłowych, skutkującym niedosłuchem. Jego rozmiar okazał się nieduży i w rezultacie wdrożonego w drugim dniu po wypadku lekami poprawiającymi mikrokrążenie ucha wewnętrznego uległ istotnej remisji, przedstawia obecnie ubytek niewielkiego stopnia.

Stały uszczerbek na zdrowiu powoda wynikający z opisanego urazu wynosi 5% (według pkt. 42 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18.12.2002 r. (Dz. U. Nr 234, poz. 1974).

Powstały u powoda mały jednostronny ubytek słuchu nie pociągnął za sobą po wypadku i nie pociąga nadal żadnych cierpień fizycznych i psychicznych ani ograniczeń w życiu codziennym, a tym bardziej konieczności pomocy osób trzecich.

Nieznaczny jednostronny ubytek słuchu doznany przez powoda nie upośledza społecznej wydolności słuchu, pozostając bez wpływu na zrozumiałość mowy, i nie stwarza żadnych utrudnień w codziennym funkcjonowaniu.

Z laryngologicznego punktu widzenia rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powoda są dobre. Nie ma wskazań/ potrzeby do zastosowania u powoda aparatu słuchowego.

Koszty leczenia laryngologicznego, które poniósł powód, zakupując jednorazowo leki zaordynowane przez lekarza laryngologa zamykają się kwotą ok. 100 zł (Betaserc 50 tabl. a 24 mg = 55 zł i Sermion 50 tabl. a 10 mg = 43 zł).

(opinia biegłego sądowego z zakresu otolaryngologii, audiologii i foniatrii Wiesława J. S. k. 283-288 oraz uzupełniająca opinia pisemna tego biegłego k. 379)

Z punktu widzenia biegłego z dziedziny rehabilitacji, na skutek wypadku u powoda nie wystąpił trwały lub długotrwały uszczerbek na zdrowiu.

Rozmiar cierpień fizycznych powoda w wyniku wypadku i w czasie leczenia był umiarkowany przez okres do 4 tygodni po wypadku, następnie miał charakter ustępujący przez kolejne 6 - 8 tygodni. Cierpienia fizyczne były związane z dolegliwościami bólowymi części szyjnej kręgosłupa.

Powód wymagał pomocy osób trzecich tylko w pierwszych 2 tygodniach po wypadku, w związku z dolegliwościami bólowymi części szyjnej kręgosłupa i stosowania kołnierza szyjnego. W tym okresie powód miał ograniczoną zdolność wykonywania czynności związanych z odchylaniem głowy, schylaniem się, podnoszeniem rąk do góry. Czas pomocy osób trzecich w tym okresie wynosił 2 godziny dziennie przez dwa tygodnie po wypadku. Aktualnie powód nie wymaga i przyszłości w związku wypadkiem nie będzie wymagał pomocy osób trzecich.

Aktualnie stan zdrowia powoda jest dobry, a rokowania na przyszłość pomyślne.

Z punktu widzenia biegłego z zakresu medycznej dolegliwości bólowe części szyjnej kręgosłupa miały u powoda niewielkie nasilenie, powód uzyskał poprawę w krótkim okresie po wypadku po zastosowaniu jednej serii zabiegów fizjoterapeutycznych i farmakoterapii. Aktualnie nie stwierdza się u powoda następstw przedmiotowych zdarzeń ani ograniczeń w życiu codziennym.

W związku z odniesionym w wypadku urazem powód poniósł koszt zabiegów fizjoterapeutycznych w wysokości 300 złotych zleconych przez ortopedę (ceny zabiegów odpowiadają średnim cenom zabiegów komercyjnych w Ł.). Aktualnie powód nie ponosi i w przyszłości nie będzie musiał ponosić kosztów zabiegów rehabilitacyjnych w związku przedmiotowym wypadkiem.

(opinia biegłego sądowego z zakresu rehabilitacji medycznej K. K. k.307-310)

Z oceny ortopedycznej powód w wyniku wypadku z dnia 23 listopada 2012 r. w zakresie narządów ruchu doznał naciągnięcia mięśni przykręgosłupowych w odcinku szyjnym i stłuczenia okolicy lewego barku. Ponadto występują u niego nieznaczne zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa o charakterze wielopoziomowej niewielkiej dyskopatii w odcinku szyjnym. Po zastosowanym leczeniu zachowawczym i dalszym postępowaniu usprawniającym obecnie pozostaje u powoda mierny zespół bólowy i poczucie pogorszenia sprawności.

Z punktu widzenia biegłego neurologa powód w następstwie wypadku z dnia 23 listopada 2012 r. nie odniósł uszczerbku na zdrowiu. W przeprowadzonym przez biegłego sądowego badaniu ortopedycznym nie stwierdzono żadnych ograniczeń ruchomości stawów kończyn i kręgosłupa w tym również odcinka szyjnego.

U powoda jeszcze przed wypadkiem występowały miernie zaawansowane zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa szyjnego. Po wypadku doszło do nasilonego zespołu bólowego, ale w rzeczywistości okres unieruchomienia w kołnierzu ortopedycznym trwał tylko dwa tygodnie. Stosunkowo szybko zastosowano leczenie usprawniające.

Jest mało prawdopodobne, że po upływie pół roku od wypadku u powoda trzymują się istotne ograniczenia ruchomości kręgosłupa spowodowane samym urazem. W związku z tym brak jest dostatecznych podstaw do uznania, że u powoda występował również długotrwały uszczerbek na zdrowiu wg poz. 89 a) lub/i zał. poz. 104 zał. do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r. Dz. U. Nr 234, poz. 1974).

Zakres cierpień fizycznych powoda w związku z doznanymi w dniu 23 listopada 2012 r. obrażeniami narządów ruchu należy określić jako nieznaczny. Jest to związane z doznawanym bólem, noszeniem przez dwa tygodnie niewygodnego kołnierza ortopedycznego, zabiegami i ćwiczeniami usprawniającymi, ograniczeniami w sprawności. Można przyjąć w uproszczeniu, że dolegliwości bólowe, wymagające systematycznego stosowania leków, trwały przez okres ok. 4 tygodni po wypadku.

U powoda ze względu na doznane w dniu 23 listopada 2012 r. obrażenia narządów ruchu występowała potrzeba okresowej pomocy osób trzecich w ciągu pierwszego miesiąca po wypadku. Obejmowało to czas pozostawania w unieruchomieniu w kołnierzu ortopedycznym i pierwsze dwa tygodnie po jego zdjęciu, gdy sprawność kończyn górnych była jeszcze niedostateczna. Było to związane początkowo ze znacznymi dolegliwościami bólowymi, następnie z zastosowanym leczeniem. Dotyczyło to początkowo wyręczania lub pomocy praktycznie we wszystkich czynnościach związanych z nieco większym wysiłkiem, zwłaszcza z koniecznością jednoczesnego użycia obu kończyn górnych, przenoszenia przedmiotów, układania ich wysoko, schylania się. Można przyjąć, że pomoc innych osób w tym okresie była powodowi potrzebna przeciętnie w ciągu ok. jednej godziny dziennie. Powód ze względu na doznane urazy narządów ruchu obecnie nie wymaga pomocy innych osób w wykonywaniu codziennych czynności.

Powód po wypadku przyjmował leki o działaniu przeciwbólowym i przeciwzapalnym. Ich koszt był uzależniony od okresu stosowania. Początkowo po wypadku odczuwał większe bóle, przyjmował leki codziennie i w większych ilościach. Później stosował leki przeciwbólowe w mniejszych ilościach i w należności od subiektywnie odczuwanych dolegliwości. Można przyjąć w uproszczeniu, że w okresie systematycznego przyjmowania leków przeciwbólowych w większych ilościach w ciągu pierwszego miesiąca ich koszt mógł zamknąć się w kwocie ok. 30.00 zł miesięcznie. Później ich koszt mógł stopniowo ograniczyć się do kwoty mniej niż 10.00 zł miesięcznie i trwał przez kolejną 2 miesiące.

U powoda po wypadku w dniu 23 listopada 2012 r. były wskazania do stosowania leczenia usprawniającego w poradni rehabilitacyjnej. Świadczenia w tego rodzaju przypadkach dostępne są w wystarczającym zakresie na zasadach refundacji przez NFZ.

Rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powoda są dobre. Powód odzyskał pełny zakres ruchomości stawów kończyn i kręgosłupa. Poczucie pogorszenia sprawności i subiektywny mierny bólowy powinny ustąpić samoistnie w ciągu najbliższych kilku miesięcy.

(opinia biegłego sądowego z zakresu (...) k.327-329)

W związku z leczeniem i rehabilitacją powód poniósł wydatki w łącznej wysokości 608 zł (zakup kołnierza Schantza, koszty rehabilitacji kręgosłupa szyjnego, koszty wizyt lekarskich).

(FV nr (...)z dnia 28.11.2012 r. k. 71; (...)z dnia 17.12.2012 r. k. 72; (...)z dnia 3.12.2012 r. k. 73)

W chwili wypadku powód miał 23 lata, przed wypadkiem nie chorował, był sprawny fizycznie, chodził na siłownię. Powód był osobą pogodną, pozytywnie nastawioną do życia, towarzyską, lubił się bawić i tańczyć. W dacie wypadku powód miał dwumiesięczne dziecko i aktywnie pomagał żonie w opiece nad nim.

Bezpośrednio po wypadku powodem opiekowała się żona, która pomagała mu w czynnościach życia codziennego, w tym higienicznych.

Po wypadku powód stał się apatyczny, rozdrażniony, lękliwy, miał problemy z koncentracją. Powód odczuwał dyskomfort związany z częściową utratą słuchu, zrezygnował ze spotkań z gronie rodziny i przyjaciół. Zaprzestał także pomocy żonie w obowiązkach rodzinnych w takim zakresie, jak przed wypadkiem. W szczególności powód ograniczył pomoc w opiece nad dzieckiem. Żona powoda bała się pozostawiać dziecko pod wyłączną opieką powoda, gdyż bała się, że nie usłyszy on jego płaczu. Po wypadku powód zaprzestał ćwiczeń na siłowni i przytył. Powód ograniczył także pomoc przy opiece na zwierzętami domowymi (dwoma psami).

(zeznania powoda S. S.: protokół z rozprawy z dnia 4.03.2014 r. k. 164-164 (e-protokół (...):08:25, 00:15:02, 00:17:15, 00:18:15), protokół z rozprawy z dnia 29.07.2016 r. k. 420-421 (e-protokół (...):07:14); zeznania świadka K. S. - protokół z rozprawy z dnia 5.02.2016 r. k. 356-357 (e-protokół (...):07:45, 00:12:32, 00:13:19, 00:18:18))

Sprawca kolizji w dniu zdarzenia posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej w W..

(okoliczność bezsporna)

W dniu 26 listopada 2012 r. powód zgłosił pozwanemu szkodę na mieniu. Wpływ zgłoszenia szkody do pozwanego pokwitował pracownik pozwanego w dniu 30 listopada 2012 r. na druku zgłoszenia.

(zgłoszenie szkody w załączonych aktach szkodowych nr (...))

Pismem z dnia 28 listopada 2012 r. doręczonym w dniu 13 grudnia 2013 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną w wypadku z dnia 23 listopada 2012 r. krzywdę – w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody.

(wezwanie do zapłaty k. 75-77; potwierdzenie doręczenia k. 78)

Pozwany pismem z dnia 5 lutego 2013 r. odmówił powodowi wypłaty odszkodowania, wskazując, że analiza dokumentacji zebranej w toku postępowania likwidacyjnego, a w szczególności oględziny miejsca zdarzenia oraz oględziny pojazdów uczestniczących w kolizji wykazały, że do zdarzenia nie doszło w okolicznościach wskazanych w zgłoszeniu szkody.

(decyzja pozwanego k. 84-85)

W piśmie z dnia 28 marca 2013 r. doręczonym w dniu 3 kwietnia 2013 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 85.170,54 zł (w tym kwoty 84.666,53 zł tytułem uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu, kwoty 110 zł tytułem opłaty za parkowanie, kwoty 300,01 zł tytułem kosztów związanych z transportem uszkodzonego pojazdu z miejsca wypadku i kwoty 94 zł – za badanie diagnostyczne pojazdu po wypadku).

(wezwanie do zapłaty k. 88-90; potwierdzenie doręczenia k. 91)

W piśmie z dnia 2 maja 2013 r. pozwany podtrzymał decyzję z dnia 5 lutego 2013 r.

(pismo pozwanego k. 82-83)

W piśmie z dnia 19 maja 2013 r. pozwany podtrzymał decyzję o odmowie wypłaty świadczenia za szkodę osobową wskazując, że brak jest dostatecznych podstaw do ustalenia odpowiedzialności sprawcy za spowodowanie przedmiotowej kolizji.

(pismo pozwanego k. 80-81)

Pozwany nie wypłacił powodowi odszkodowania ani za szkodę na mieniu, ani za szkodę na osobie w żadnej części.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane dowody.

Dowody z dokumentów Sąd obdarzył wiarą, ponieważ nie były kwestionowane przez strony i nie budziły wątpliwości Sądu.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powoda S. S. oraz zeznania świadków M. Ł. i K. S.. Zeznania powoda oraz sprawcy wypadku na okoliczność przebiegu wypadku były spójne i układały się w logiczną całość oraz korelowały z przebiegiem wypadku zrekonstruowanym w opinii przez biegłego sądowego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych i ruchu drogowego. Nie budziły także wątpliwości Sądu zeznania powoda i jego żony K. S. co do stanu zdrowia powoda i jego kondycji psychicznej oraz rekonwalescencji powypadkowej.

Ponadto Sąd podzielił wnioski płynące z opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii, neurologii, laryngologii i rehabilitacji. Opinie wydane zostały przez osoby posiadające wiedzę specjalistyczną w swoich dziedzinach, kwalifikacje i doświadczenie, na podstawie dokumentacji medycznej, znajdującej się w aktach sprawy oraz po bezpośrednich badaniach powoda. Opinie sądowe są rzetelne, obiektywne i zawierają wyczerpujące odpowiedzi na postawione pytania oraz zastrzeżenia.

W zakresie ustalenia przebiegu wypadku w kontekście odmowy wypłaty przez pozwanego odszkodowania i podniesionego zarzutu, iż uszkodzenia stwierdzone w pojeździe powoda nie powstały w okolicznościach przezeń deklarowanych, Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego T. S., który potwierdził w wydanej opinii, że wskazane przez powoda uszkodzenia pojazdu mogły powstać w okolicznościach, jakie podał on w zgłoszeniu szkody. W ocenie sądu opinia ta, z uwagi na swój profesjonalizm, zasługuje na walor wiarygodności.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Stosownie do treści § 4 cyt. przepisu uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

Zgodnie z § 10 ust 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24.03.2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz pojazdu jest zobowiązany do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest m. in.: zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Natomiast zgodnie z art. 436 § 2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji za pomocą sił przyrody posiadacze tych pojazdów mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych tzn. na zasadzie winy.

Wynika z tego, że zakład ubezpieczeń jest zobowiązany do odszkodowania, jeżeli zachowanie posiadacza pojazdu wyrządzającego szkodę było zawinione.

Stosownie zaś do treści art. 34. 1. Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.) - z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Stosownie do art. 35 ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Sprawca wypadku ponosi odpowiedzialność za skutki tego wypadku na podstawie art. 436 k.c. w związku z art. 435 k.c.

W granicach odpowiedzialności sprawcy szkody za szkodę odpowiada pozwany ubezpieczyciel.

W rozpoznawanej sprawie bezspornym był fakt, że kierowca uczestniczącego w kolizji drogowej z dnia 23 listopada 2012 r. samochodu marki s., M. Ł. był objęty w dacie wypadku ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z pozwanym towarzystwem ubezpieczeniowym. Kwestią sporną i wymagającą wyjaśnienia było ustalenie okoliczności kolizji i co za tym idzie ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki przedmiotowego zdarzenia. Pozwany podnosił w odpowiedzi na pozew, że brak jest podstaw do ustalenia jego odpowiedzialności w sprawie ze względu na to, że przeprowadzone przez niego postępowanie wyjaśniające w celu ustalenia okoliczności powstania i rozmiaru szkody wykazało, że uszkodzenia stwierdzone w samochodzie powoda nie powstały w okolicznościach przez niego wskazanych. Pozwany wywodził, że w konsekwencji bezpodstawne są żądania powoda dotyczące zwrotu kosztów transportu uszkodzonego samochodu, jego przechowywania na płatnym parkingu, dodatkowego powypadkowego badania technicznego oraz kosztów wynajmu samochodu zastępczego. Pozwany zakwestionował winę kierującego pojazdem marki s. za spowodowanie kolizji.

Z ostrożności procesowej pozwany kwestionował nadto wysokość szkody, na wypadek ustalenia przez sąd w toku postępowania odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku. Podnosił, że koszty naprawy uszkodzonego samochodu przewyższały jego wartość według stanu na dzień kolizji i tym samym dokonywanie jego naprawy było ekonomicznie niecelowe. Pozwany wywodził, że wysokość ewentualnego odszkodowania powinna zostać ustalona jako różnica między wartością pojazdu według stanu bezpośrednio przed zdarzeniem drogowym a wartością pozostałości pojazdu.

W celu wyjaśnienia okoliczności zdarzenia Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, który ustalił, że na wysokości przejazdu kolejowego w pojazd powoda uderzył samochód marki S. (...) o nr rej (...), którego kierowcą był M. Ł.. Samochody otarły się o siebie lewymi przednimi narożnikami, a następnie w wyniku zderzenia i podjętych przez powoda manewrów, jego pojazd zmienił kierunek jazdy i uderzył w wiadukt kolejowy. Biegły stwierdził jednoznacznie, że uszkodzenia samochodu powoda mogły powstać w wyniku uderzenia w wiadukt we wskazanych przez powoda okolicznościach.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych nie budzi wątpliwości Sądu wina sprawcy kolizji - M. Ł.. Jak wynika z akt sprawy, wezwana na miejsce zdarzenia Policja ustaliła, że kierowca nie zastosował się do znaku B-31 (pierwszeństwo dla nadjeżdżających z naprzeciwka), nie ustąpił pierwszeństwa i doprowadził do zderzenia z pojazdem powoda. M. Ł. za spowodowanie kolizji został ukarany mandatem karnym, który zresztą przyjął. W konsekwencji niewątpliwie jest

istnienie związku przyczynowo – skutkowego między zawinionym zachowaniem sprawcy a zdarzeniem szkodowym. Gdyby bowiem M. Ł. zastosował się do znaku B-31, nie zderzyłby się z samochodem powoda, powód z kolei nie podjąłby manewrów obronnych skutkujących zmianą toru jego samochodu i uderzeniem w filar wiaduktu kolejowego.

Zagadnieniem spornym w niniejszej sprawie było ustalenie wysokości szkody w pojeździe powoda, co sprowadzało się do ustalenia wysokości uzasadnionych kosztów naprawy samochodu. Sąd przyjął za opinią biegłego, że koszty te wynosiły – przy użyciu części zakupionych przez powoda - 79.870,98 zł (z VAT).

Zgodnie z § 10 ust 4 cytowanego wyżej rozporządzenia odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem. Przez szkodę natomiast w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. należy rozumieć różnicę między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie.

Koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nie przewyższający jego wartości sprzed wypadku nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12.01.2006 r. III CZP 76/05, publ. Biuletyn SN 2006/1). Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury w przypadku, gdy koszt naprawy uszkodzonego pojazdu nie przewyższa jego wartości sprzed zdarzenia mamy do czynienia z tzw. szkodą częściową – wówczas naprawienie szkody następuje przez zapłatę kwoty stanowiącej równowartość kosztów naprawy, które należy ponieść, aby doprowadzić pojazd do stanu sprzed zdarzenia – co ma miejsce w przedmiotowej sprawie, wbrew stanowisku pozwanego.

Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, iż wartość rynkowa samochodu powoda przed wypadkiem wynosiła 88.900 zł, a zatem koszt jego naprawy (79.870,98 zł) nie przewyższa jego wartości sprzed zdarzenia. Powyższe uzasadnia zwrot powodowi poniesionych przez niego kosztów naprawy samochodu w wysokości wskazanej przez biegłego w opinii.

Skoro zatem uzasadniona była naprawa samochodu, za uzasadnione należało uznać także żądanie powoda odnośnie zwrotu kosztów transportu uszkodzonego pojazdu bezpośrednio po wypadku na parking, przechowanie go na parkingu do czasu naprawy oraz wykonanie koniecznego w przypadku samochodów powypadkowych dodatkowego badania technicznego. Wysokość poniesionych w związku z tym kosztów powód udowodnił załączonymi do pozwu fakturami.

O odsetkach od zasądanego odszkodowania Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., uznając iż należą się one po upływie ustawowego, 30-dniowego terminu, w jakim pozwane Towarzystwo zobowiązane jest zlikwidować szkodę.

Powód zgłosił szkodę pozwanemu w dniu 30 listopada 2012 r., a zatem żądanie zasądzenia odsetek od dnia 1 stycznia 2013 r. było uzasadnione.

Powód żądał w pozwie zasądzenia odsetek ustawowych od kwot 94 zł, 15.000 zł i 598 zł od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu. Doręczenie to nastąpiło w dniu 6 listopada 2013 r. (k. 106v.). Sąd wskazuje w tym miejscu, że odsetki od wymienionych kwot należą się powodowi od tej daty i przyznaje zarazem, że w wyroku omyłkowo zasądzono odsetki od dnia 26 listopada 2013 r.

Nieuzasadnionym w ocenie Sądu okazało się jedynie żądanie zwrotu kosztów wynajmu samochodu zastępczego.

Zważyć należy, że utrata możliwości korzystania z rzeczy wskutek jej zniszczenia stanowi szkodę majątkową. Co do zasady, normalnym następstwem w rozumieniu art. 361 §1 k.c. jest niemożność korzystania z samochodu przez poszkodowanego, nie tylko w sytuacji jego uszkodzenia, ale również zniszczenia i to w oderwaniu od faktu, czy samochód ten wykorzystywany był do celów zarobkowych, czy też służył do zaspokajania normalnych i doniosłych społecznie funkcji życiowych, niezwiązanych z prowadzoną działalnością gospodarczą. Jeżeli poszkodowany poniósł z związku z tym koszty, które były konieczne na wynajem samochodu zastępczego to mieszczą się one w granicach skutków szkodowych podlegających wyrównaniu. Jednakże zdaniem Sądu oceny czy poniesienie określonych kosztów

mieści się ramach szkody i normalnego związku przyczynowego należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych okoliczności sprawy. W niniejszej sprawie powód używał zniszczonego w kolizji w dniu 23 listopada 2012 r. samochodu do potrzeb własnych, co potwierdził w formularzu zgłoszenia szkody znajdującym się w aktach szkody (...). Z samochodu korzystała także żona powoda. Jak ustalono w toku postępowania powód w dacie zdarzenia prowadził działalność gospodarczą w zakresie usług przewozowych, do której to działalności używał innego pojazdu. Powód po wypadku nie zawiesił co prawda prowadzonej działalności, jednakże, jak sam zeznał na rozprawie przez pewien czas nie pracował. W tym stanie rzeczy uznać należało, że zarówno powód, jak i jego żona mieli możliwość skorzystania na czas naprawy z innego pojazdu i w tych okolicznościach wynajem samochodu zastępczego okazał się w ocenie Sądu oczywiście zbędny.

Oдноśnie szkody na osobie Sąd zważył co następuje.

W związku z ustaleniem zawinionego zachowania sprawcy wypadku i istnienia związku przyczynowo – skutkowego między tym zachowaniem a powstaniem szkody w pojeździe powoda, bezspornym jest także ustalenie istnienia po stronie pozwanego odpowiedzialności za doznaną w wypadku szkodę na osobie powoda.

Jak ustalono w toku postępowania, powód w chwili wypadku uderzył lewym barkiem i głową o lewą przednią szybę samochodu. Skutkowało to urazem kręgosłupa, głowy, barku i narządu słuchu i związanymi z tym dolegliwościami.

Pozwany ubezpieczyciel odmówił powodowi wypłaty zadośćuczynienia, wskazując – tak jak przy odmowie wypłaty kosztów naprawy samochodu, iż uszkodzenia samochodu powoda oraz doznane przez niego obrażenia ciała, nie korelują ze wskazanymi przez niego okolicznościami wypadku. Z uwagi jednak na ustalenie w toku postępowania, iż sprawcą kolizji jest M. Ł., posiadający w dacie zdarzenia ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, roszczenie powoda wypłaty na jego rzecz zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wypadku, jest w ocenie Sądu w pełni uzasadnione. Pozwany kwestionował nadto zakres i wysokość zadośćuczynienia, podnosząc że żądana kwota jest zawyżona i nieadekwatna do doznanych wskutek wypadku cierpień.

Odnosząc się do roszczenia o zadośćuczynienie Sąd uznał, że żądanie powoda zasługuje na uwzględnienie w części. Zgodnie z treścią art. 445 k.c. w zw. z art. 444 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Celem zadośćuczynienia jest złagodzenie doznanej krzywdy, cierpień fizycznych i psychicznych.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanej krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury. Zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i należy określać je każdorazowo w kontekście materiału dowodowego sprawy.

Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te które mogą powstać w przyszłości. Ma w swej istocie ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć. Dzięki niemu winna zostać przywrócona równowaga, zachwiana wskutek popełnienia przez sprawcę czynu niedozwolonego. Ma ono charakter całościowy i winno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności sprawy, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości, czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany winien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Nie ma natomiast podstaw do uwzględnienia żądania w takiej wysokości, by przyznana kwota stanowiła ponadto, ze względu na swoją wysokość, represję majątkową (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73).

S. S. w wyniku potrącenia doznał urazu kręgosłupa szyjnego, głowy, barku oraz nieznacznego uszkodzenia słuchu. Wskutek wypadku wystąpiły u powoda dolegliwości bólowe. Rozmiar cierpień fizycznych powoda w wyniku wypadku i w czasie leczenia był umiarkowany przez okres do 4 tygodni po wypadku, następnie miał charakter ustępujący przez kolejne 6 - 8 tygodni. Cierpienia psychiczne związane były z koniecznością korzystania z pomocy osób trzecich przy wykonywaniu czynności życia codziennego (w tym higienicznych), co dla 23 – letniego wówczas powoda nie było sytuacją komfortową, a nadto z urazem narządu słuchu. Stwierdzić należy, że choć ubytek słuchu u powoda powołany w sprawie biegły z zakresu otolaryngologii, audiologii i foniatryi określił jako nieznaczny, to uraz ten wywołał u młodego powoda szereg dolegliwości, które przełożyły się na jego życie osobiste, rodzinne i towarzyskie. Powód był rozdrażniony i miał problemy z koncentracją. Ograniczył pomoc w wykonywaniu obowiązków domowych, które w większości przejęła jego żona. W szczególności powód ograniczył pomoc w opiece nad dzieckiem, które w chwili wypadku miało dwa miesiące. Powód miał świadomość, że nie uczestniczy w życiu rodziny w takim zakresie, jak przed wypadkiem i miał z tego powodu poczucie winy. Z powodu dolegliwości powypadkowych powód zaprzestał także uprawiania sportu, co bez wątpienia u młodego mężczyzny stanowi ważny aspekt jego życia.

Oczywistym jest, że szkody niemajątkowej nie da się wymierzyć w kategoriach ekonomicznych. Uszczerbek na zdrowiu psychicznym i fizycznym powoda w znacznym stopniu nie może zostać zrestytuowany w sposób adekwatny poprzez świadczenia pieniężne. Uszczerbek ten może jednak być złagodzony poprzez dostarczenie poszkodowanemu wyżej wymienionej kwoty, która pomoże mu w zaspokojeniu potrzeb, a także pokryciu kosztów potrzebnej w przyszłości rehabilitacji.

Analizując okoliczności faktyczne rozpoznawanej sprawy oraz biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy doznanej przez powoda Sąd uznał za zasadne żądanie zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie 15.000 zł. Rozważając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze wnioski biegłych powołanych w sprawie, młody wiek powoda oraz jego sytuację rodzinną. Żądana przez powoda kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do doznanej krzywdy i nie jest w ocenie Sądu wygórowana.

O odsetkach od zasądzzonego zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Żądanie zasądzenia odszkodowania znajduje podstawę prawną w treści art. 444 zd. 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na kwotę przyznanego odszkodowania (598 zł) składają się koszty wydatków poniesionych przez powoda na rehabilitację (300 zł), koszt zakupu kołnierza Schantza (28 zł) oraz wydatki związane z wizytami lekarskimi. Powód wykazał, że poniósł powyższe koszty, przedkładając na tę okoliczność stosowne faktury. Koszty powyższe zgodnie z opiniami powołanych w sprawie biegłych były uzasadnione.

O należnych odsetkach od odszkodowania Sąd orzekł przyjmując rozważania poczynione przy odsetkach od zasądzzonego zadośćuczynienia.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu uzasadnia treść art. 100 k.p.c. w świetle, którego w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

W toku procesu w związku z częściowym zwolnieniem powoda od kosztów sądowych powstały nieuiszczone wydatki na poczet wynagrodzenia biegłych sądowych, tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Łodzi. Obowiązkiem ich uiszczenia należało obciążyć strony stosownie do dyspozycji art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Dz. U. Nr 167, poz. 1398 z póź. zm.) – proporcjonalnie do tego, w jakiej części każda z nich wygrała i odpowiednio przegrała proces, co odpowiada kwocie 344,53 zł, której obowiązek poniesienia spoczywa także na powodzie.